

# Ekologiczne rozwiązania BEST-EKO

Właściwa, zgodna z obowiązującymi przepisami gospodarka odpadami oraz rosnąca presja społeczna na szeroko pojętą ekologię, wpływa na rozwój działalności innowacyjnej. BEST-EKO wpisując się w ten trend, poszukuje, ale również wdraża nowe sposoby przetwarzania odpadów.

BEST-EKO Sp. z o.o. (Rybnik, woj. śląskie) jest nietypową spółką komunalną na rynku polskim, świadcząc usługi oczyszczania ścieków oraz przetwarzania odpadów komunalnych jako prywatny podmiot. Spółka została założona w 1995 r., a cztery lata później, stała się właścicielem obiektów oczyszczalni ścieków „Boguszowice” w Rybniku, wraz z łączącymi ją kolektorami i sieciami kanalizacyjnymi. BEST-EKO, jako nowy właściciel tej infrastruktury, kompleksowo zmodernizował oczyszczalnię, dostosowując ją do rygorystycznych wymogów krajowych i unijnych, dzięki czemu stała się ona tym samym jednym z najnowocześniejszych

objektów w regionie. Kolejnym wyzwaniem dla spółki były inwestycje, związane z gospodarką osadową, które pozwoliły na rozszerzenie działalności o unieszkodliwianie i odzysk odpadów biodegradowalnych. W konsekwencji została wpisana na listę instalacji RIPOK dla odpadów biodegradowalnych.

Jak mówi **Bernard Jaskulski**, Prezes Zarządu BEST-EKO Sp. z o.o.: – Zdecydowaliśmy się na przetwarzanie odpadów komunalnych przede wszystkim dlatego, że dysponowaliśmy wolnymi mocami przerobowymi oraz technologią do ich utylizacji. Skłoniło nas do tego również duże zainteresowanie firm produkcyj-

nych, które chciały pozbyć się niewygodnych, ubocznych skutków swojej działalności. Obecnie przyjmujemy również odpady kuchenne-biodegradowalne oraz przeterminowane owoce i warzywa z placówek handlowych. Od mieszkańców przyjmujemy tzw. „odpady zielone”, jak np. skoszoną trawę, gałęzie, liście, które są łączone z osadami pościekowymi i poddawane procesom technologicznym oraz obróbce biologicznej (kompostowaniu). W wyniku kilkuletnich starań uzyskaliśmy pozwolenie Ministerstwa Rolnictwa na wprowadzenie do obrotu innowacyjnego nawozu organicznego pod handlową nazwą BEST-TERRA.

Liczymy, że wzrost świadomości ekologicznej rolników jak i końcowych konsumentów produktów rolnych spowoduje, że będzie rósł popyt na innowacyjne nawozy przyjazne dla środowiska.

BEST-TERRA, wyprodukowany z organicznych składników, bez środków chemicznych, posiada bardzo dużą wartość nawozową i jest w pełni ekologiczny: powoduje wzrost ilości i różnorodności życia glebowego, wpływa na aktywność biologiczną gleby i procesy w niej zachodzące. Wzrost materii organicznej, poprawa struktury gleby, wzrost dostępności wody i składników pokarmowych – są atutami przemawiającymi

za stosowaniem tego typu nawozów. Praktycznie, można go stosować do wszystkich prawie roślin. W celu zwiększenia zakresu zastosowania, prowadzone są obecnie badania i rozwijana współpraca m.in. z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu. Odbiorcami produktu są nie tylko rolnicy, ale również gminy, firmy realizujące inwestycje drogowe czy kopalnie, wykorzystujące go przy rewitalizacji hałd i innych terenów zdegradowanych.

Jak podkreśla B. Jaskulski: – Dużym atutem jest również atrakcyjna cena, negocjowana z dużymi odbiorcami. Produkt powstający z przyjmowanych przez nas odpadów,

w całości wkomponowuje się, w szczególności nam bliską ideę gospodarki obiegu zamkniętego. W naszej działalności wciąż jesteśmy nastawieni na rozwój, nieustannie obserwujemy rynek i szukamy nowych pomysłów, działając na rzecz ochrony środowiska.

Joanna Jakoweńko



## Kluczowa polska spółka obrotu zbożem znów w grze

Po kilku latach stagnacji przedsiębiorstwa Elewarr, których apogeum miało miejsce w 2012 r. po publikacji druzgocącego raportu NIK, ta spółka Skarbu Państwa wyszła na prostą, znów stając się czołową polską firmą, dbającą m.in. o strategiczne rezerwy surowców rolnych.

Elewarr Sp. z o.o., od 2017 r. samodzielny podmiot podlegający Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa (wcześniej Agencji Rynku Rolnego), w 4 Oddziałach Regionalnych rozlokowanych na terenie Polski, posiada 17 nowoczesnych elewatorów i magazynów zbożowych o łącznej pojemności blisko 650 tys. ton. Magazynuje i przechowuje zboża, rzepak i inne surowce produkcji rolniczej, zajmuje się obrotem nimi, a także ich przechowywaniem dla podmiotów komercyjnych i Agencji Rezerwy Materiałowych.

W opublikowanym w 2012 r. raporcie Najwyższej Izby Kontroli, który wskazał nieprawidłowości w ówczesnym funkcjonowaniu spółki, wykazano m.in. zbyt słaby nadzór Agencji Rynku Rolnego podległej ówczesnemu ministrowi rolnictwa. – Po trwającym blisko 10 lat impasie Elewarru, który doprowadził do tego kryzysu, udało się go zażegnać i dziś można powiedzieć, że spółka wyszła na prostą i znów zaczyna stanowić coraz ważniejszy element w zarządzaniu zasobami zbóż, rzepaku i innych surowców w kraju – mówi dr **Daniel Alain Korona**, Prezes Zarządu Elewarr Sp. z o.o., który do spółki trafił w 2006 r. W krótkim okresie jego prezesury spółka osiągnęła najwyższy zysk w swojej historii, czemu sprzyjała dobra koniunktura na rynku. – Jednak moje plany dalszego rozwoju zostały przerwane wraz ze zwolnieniem mnie z funkcji w listopadzie 2007 r., tj. za czasów PO-PSL. Spółka zaczęła tracić na znaczeniu, a jej wyniki finansowe konsekwentnie ulegały pogorszeniu – zaznacza D.A. Korona.



Zdjęcie: Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna

Sytuacja zaczęła się poprawiać pod koniec 2018 r., kiedy Daniel Korona został ponownie powołany na stanowisko Prezesa Zarządu. – Pierwszym krokiem naprawczym było uruchomienie inicjatyw oddolnych przez oddziały oraz podjęcie działań mających doprowadzić do zdzywersyfikowania naszej działalności. Nie możemy opierać się wyłącznie na obrocie zbożem i rzepakiem, ponieważ koniunktura tych surowców jest bardzo zmienna, a więc obciążona ryzykiem. Staramy się je minimalizować, co czasem oznacza mniejszy zysk, ale gwarantuje stabilniejszą sytuację finansową. Uruchomimy także nowe obszary działania, stąd też będziemy się niebawem znów angażować w przetwórstwo zbóż, dzięki potencjałowi spółki-cór-

ki Zamojskich Zakładów Zbożowych – mówi D.A. Korona.

Elewarr musi liczyć się z ograniczeniami w tym zakresie. O ile jeszcze w 2007 r. nadawał ton na rynku, dziś jego udział w skali kraju jest ponownie dopiero odbudowywany. – Rozważamy wchodzenie na nowe rynki towarowe, np. w handel orkiszem, którego w Polsce jest ok. 5 tys. ha upraw. Dla porównania w Niemczech – ponad 25 tys. Obecnie ekotrendy sprawiają, że zapotrzebowanie na orkisz jest duże, więc Polska musi go importować – mówi dr D.A. Korona, i dodaje: – Jako że jesteśmy spółką państwową, w dużej mierze staramy się dokonywać obrotu surowcami, pochodzącymi od polskich rolników, stąd wyrażam oświadczenia o pochodzeniu towaru. Dbać musimy jednak o interes spółki. Tu rządzą pra-

wa rynku i rolnicy także im podlegają, ale na pewno mogą liczyć od nas na sprawiedliwą cenę i krótkie terminy realizacji kontraktów. Choć na rynku są duże wahania, my chcemy być jego stabilizatorem i po różnych kolejach losu, nie możemy więcej pozwolić, aby dzisiejszy pozytywny wizerunek Elewarru był nadwyrażany w jakikolwiek sposób.

Zuzanna Pawelczyk, Jacek Majewski



Reklama



**NOWE MIESZKANIA  
NAJLEPSZE LOKALIZACJE  
W WARSZAWIE**



**OKOPOWA 39A  
APARTAMENTY**

**WOLA, OCHOTA,  
BIELANY, TARGÓWEK**

**22 518 62 62**  
**www.homeinvest.pl**



**Twój partner  
w biznesie**



KONTAKT: REDAKCJA@FORUMBIZNESU.PL, WWW.FORUMBIZNESU.PL